

Czy można uniknąć kar za uszkodzenie lub zaginięcie towaru?

data aktualizacji: 2022.10.26



Uszkodzenie towaru lub jego zaginięcie to jedna z najtrudniejszych sytuacji, z którą czasami musi zmierzyć się przewoźnik. Okoliczności zdarzenia nie zawsze są łatwe do ustalenia, a sprawca szkody często zaprzecza, że to on ponosi odpowiedzialność. O odpowiedzialności przewoźnika za uszkodzenie lub zagubienie przewożonego towaru opowiada Beata Gądek, prawnik z TC Kancelarii Prawnej.

W przypadku przewozów międzynarodowych, kwestię odpowiedzialności rozstrzyga Konwencja CMR, czyli konwencja o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów. Dokument ten jasno precyzuje, kto i w jakich sytuacjach odpowiada za uszkodzenie przesyłki lub jej zaginięcie. Przewoźnik ponosi odpowiedzialność za przewożony towar od momentu przyjęcia go od nadawcy, do chwili przekazania go odbiorcy.

Zakres odpowiedzialności przewoźnika za towar

Zgodnie z zapisem art. 17 „przewoźnik odpowiada za całkowite lub częściowe zaginięcie towaru lub za jego uszkodzenie, które nastąpiło w czasie między przyjęciem towaru a jego wydaniem, jak również za opóźnienie dostawy.”

Właśnie dlatego miejsce i czas przyjęcia towaru oraz przekazanie go do odbiorcy powinny być dokładnie określone w liście przewozowym. Jest to zgodne z art. 6 Konwencji CMR:

- Uzupełnienie go dodatkowo o godzinę wydania towaru może rozstrzygnąć niejeden spór, na przykład w sytuacji, gdy do uszkodzenia towaru doszło wieczorem, a rozładunek nastąpił w godzinach porannych – mówi ekspertka TC Kancelarii Prawnej, Beata Gądek.

Kiedy przewoźnik nie odpowiada za stan towaru w transporcie?

Przewoźnik nie będzie ponosić odpowiedzialności za uszkodzenie przesyłki, jeśli jego przyczyną była wada własna towaru, wina osoby uprawnionej oraz jej zlecenie lub okoliczności, których przewoźnik nie mógł uniknąć ani zapobiec ich następstwom. Taką okolicznością w transporcie międzynarodowym może być utrata towaru w wyniku rozboju. Nie dotyczy to natomiast sytuacji, gdy uszkodzenie lub zaginięcie przesyłki spowodowane będzie awarią pojazdu.

Dodatkowo, zgodnie z art. 17 ust. 4 Konwencji CMR, przewoźnik nie będzie zobowiązany do naprawienia szkody, jeśli uszkodzenie towaru powstanie m.in. przez użycie pojazdu otwartego, a było to wyraźnie uzgodnione i wskazane w liście przewozowym, brak lub wadliwe opakowanie - jeśli towar narażony jest na uszkodzenie lub zaginięcie z takiej przyczyny, ładowanie, rozmieszczanie lub wyładowywanie towaru przez nadawcę, odbiorcę lub osoby działające na ich polecenie czy naturalne właściwości niektórych towarów.

Jak uniknąć kar za uszkodzenie lub utratę przesyłki?

Konwencja CMR w art. 4 wskazuje, że „Dowodem zawarcia umowy przewozu jest list przewozowy. Brak, nieprawidłowość lub utrata listu przewozowego nie wpływa na istnienie ani na ważność umowy przewozu, która mimo to podlega przepisom niniejszej Konwencji.”

- Dlatego przede wszystkim należy zadbać o odpowiednie zapisy w tym dokumencie - wyjaśnia Beata Gądek z TC Kancelarii Prawnej.

- Zgodnie z art. 6 musi on zawierać m.in. takie dane jak data załadunku i rozładunku, miejsca i czas przyjęcia towaru oraz przekazania go do odbiorcy. Nie mniej ważnymi informacjami są dane dotyczące opisu towaru, osób upoważnionych do załadunku i rozładunku czy wymagania dotyczące zabezpieczenia przesyłki. Pominięcie niektórych z nich może w spornych sytuacjach skutkować karą dla przewoźnika.

Obowiązki nadawcy podczas załadunku towaru

Szczegółnej uwagi wymaga stan opakowania czy samego towaru. Jeżeli jako przewoźnik uważamy, że przesyłka nie jest w idealnym stanie lub mamy do niej jakiekolwiek zastrzeżenia, koniecznie odnotujmy ten fakt w liście przewozowym. Obowiązkiem nadawcy jest prawidłowe zabezpieczenie wysyłanego towaru, a po stronie odbiorcy spoczywa obowiązek dokładnego sprawdzenia towaru przy odbiorze.

Dla własnego bezpieczeństwa przewoźnik powinien zwrócić uwagę na każde widoczne uszkodzenie i domagać się wpisania go w liście przewozowym. Jest to zgodne z zapisami Konwencji CMR art. 30 ust. 1.

- Jeśli odbiorca przyjął towar, nie sprawdzając wcześniej wraz z przewoźnikiem jego stanu albo nie zgłaszając przewoźnikowi zastrzeżeń wskazujących ogólnie rodzaj braku lub uszkodzenia najpóźniej w chwili dostawy, w odniesieniu do braków lub uszkodzeń widocznych albo w siedem dni od daty dostawy, nie wliczając niedziel i dni świątecznych, jeśli idzie o braki lub uszkodzenia niewidoczne -

domniemywa się, jeśli nie ma dowodu przeciwnego, że otrzymał towar w stanie opisanym w liście przewozowym – kontynuuje ekspertka TC Kancelarii Prawnej.

Jeżeli uszkodzenie towaru nie jest widoczne, a odbiorca zauważy je z opóźnieniem, może zgłosić reklamację w ciągu 7 dni od chwili odbioru przesyłki.

Dokumenty niezbędne do udowodnienia szkody

Podstawowym dokumentem pozwalającym udowodnić szkodę w transporcie jest list przewozowy.

– Informacje w nim zawarte będą podstawą ustalenia odpowiedzialności za szkodę przewoźnika, ale także nadawcy, ponieważ to on odpowiada za nieścisłości dotyczące danych nadawcy, miejsca i daty przyjęcia towaru do przewozu oraz jego wydania, danych odbiorcy, rodzaju towaru, jego opakowania, ilości sztuk, cech czy numerów, wagi, a także instrukcji niezbędnych do załatwienia formalności, na przykład celnych – podpowiada ekspertka TC Kancelarii Prawnej.

Oprócz listu przewozowego ewentualną szkodę mogą udowodnić również zdjęcia uszkodzonego towaru, protokół niezgodności towaru i złożona reklamacja.

Jak wyliczane jest odszkodowanie za towar uszkodzony podczas transportu?

Konsekwencją uszkodzenia towaru podczas transportu może być żądanie odszkodowania. Najczęściej zleceniodawca zwraca się do przewoźnika z reklamacją, a następnie przesyła fakturę VAT, rachunek lub notę księgową wskazując kwotę do zapłaty. Kwota, której żąda reklamujący, powinna zostać odpowiednio obliczona. Zgodnie z art. 23 Konwencji CMR, gdy przewoźnik obowiązany jest zapłacić odszkodowanie za całkowite lub częściowe zaginięcie towaru, odszkodowanie to oblicza się według wartości towaru w miejscu i w okresie przyjęcia go do przewozu.

– W związku z tym, bardzo ważny dla ustalenia wysokości odszkodowania będzie dokument potwierdzający wartość towaru przed rozpoczęciem transportu: rachunek lub faktura VAT – mówi Beata Gądek.

- Jeżeli taki dokument nie został przedstawiony, przyjmuje się cenę giełdową towaru lub, w razie jej braku, bieżącą cenę rynkową, a w razie braku jednej i drugiej podstawą obliczenia staje się średnia wartość towarów tego samego rodzaju i jakości .

W postępowaniu sądowym bardzo ważne jest, aby nie opierać się na niezweryfikowanej wartości towaru wskazanej na fakturze VAT czy też w notcie obciążeniowej.

Powstanie szkody w transporcie często wiąże się z rozstrzygnięciem sporu na drodze sądowej. W takich przypadkach należy przede wszystkim zadbać o odpowiednią dokumentację zdarzenia. Warto też rozważyć, czy nie skorzystać z pomocy specjalistycznej kancelarii prawnej, która ma doświadczenie w tego typu sprawach.

Źródło: